

Wyrok sądu wstępem do ogólnowiatowej cenzury?

30 czerwca 2017

Wyrok wydany przez kanadyjski Sąd Najwyższy to z jednej strony niezwykle ważna decyzja z punktu widzenia międzynarodowych wysiłków na rzecz ochrony praw autorskich, a z drugiej może być on niebezpiecznym wstępem do globalnych działań cenzorskich. Sąd Najwyższy Kanady nakazał Google'owi ni mniej ni więcej, a usunięcie witryny z globalnych wyników wyszukiwania.

Sprawa rozpoczęła się od skargi firmy Equustek Solutions, która produkuje wyposażenie do sieci telekomunikacyjnych. Była ona skierowana przeciwko przedsiębiorstwu, które oznaczało produkty Equusteka własną marką i sprzedawało jako swoje.

Sąd niższej instancji nakazał Google'owi usunięcie z kanadyjskich wyników wyszukiwania witryn firmy-oszustki. Google usunął więc 345 witryn powiązanych z oszukańczą firmą. Problem jednak w tym, że oszuści wyprowadzili się z Kanady i dalej prowadzili swoją działalność w nieustalonej lokalizacji. Equustek zwrócił się do Google'a z prośbą o usunięcie wszelkich odnośników do oszukańczej firmy, jednak Google odmówił. Wyszukiwarkowy koncern argumentował przed sądem, że nie on jest stroną sporu, że prośba Equusteka jest zbyt daleko posunięta, oraz że jest ona sprzeczna z wolnością słowa.

Kanadyjski Sąd Najwyższy nie uznał argumentów Google'a. Sędziowie stwierdzili, że odmawiając usunięcia odnośników do stron oszustów „Google będzie ułatwiało działania na szkodę Equusteka”. Stosunkiem głosów 7:2 zdecydowano, że odnośniki mają zostać usunięte także z globalnych wyników wyszukiwania. „Internet nie ma granic. Jego naturalnym środowiskiem jest cały świat. Jedynym sposobem, by upewnić się, że zakaz wydany w tej sprawie osiągnie swoje cele jest zastosowanie wyroku do

całego terytorium działalności Google'a, do całego świata" – czytamy w uzasadnieniu.

Wyrok nie podoba się wielu osobom i organizacjom. „Internet to globalne zjawisko i istnieje duże ryzyko, że rządy i przedsiębiorstwa wykorzystają ten wyrok do usprawiedliwiania cenzury, co może skutkować znikaniem całkowicie legalnych treści w jednym zakątku świata dlatego, że taki wyrok wydał sąd w innej części globu” – mówi David Christopher z Open Media.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Phys.Org

Źródło: KopalniaWiedzy.pl